

# Jak wydać tłumaczenie książki?

*Jako że w minionym roku wydano drukiem przetłumaczoną przeze mnie z języka angielskiego książeczkę o wadach genetycznych zatytułowaną "Chromosomowe dzieci takie jak ja"\*, chciałam podzielić się z Wami moimi doświadczeniami i tym wszystkim, czego nauczyłam się o samym procesie "Jak wydać tłumaczenie książki?"*

# Jak wydać



## tłumaczenie książki?

lamarida.pl

Na przetłumaczenie książki nie potrzebujesz zgody autora/autorki książki, ale na publikację tego tłumaczenia już tak.

Założmy, że przeczytałeś/przeczytałaś interesującą książkę, która tak bardzo Ci się spodobała, że chcesz ją przetłumaczyć i wydać. Myślisz – nic prostszego! Przetłumaczę fragment, wyślę do wydawnictwa i oni zaraz mi odpowiedzą i na pewno się zgodzą, bo to przecież taka fajna i wartościowa książka. A tymczasem proces ten nie jest taki łatwy i wymaga dużo pracy. Oto kolejne kroki:

**1. Sprawdź czy prawa do tłumaczenia w wybranym przez siebie języku są wciąż wolne**

Innymi słowy, tłumacz powinien upewnić się, czy prawa do

tłumaczenia nie zostały już komuś wydane. A jak to zrobić?

Najpierw pozwólcie, że wytłumaczę jak to działa. Prawa do tłumaczenia mogą być przydzielone (sprzedane albo oddane za darmo) tylko przez osobę lub podmiot, który ma prawa autorskie do oryginalnej pracy. Jeśli książka posiada ilustracje, to również o prawa autorskie do nich trzeba się dowiedzieć, żeby móc je później wykorzystać w naszym tłumaczeniu.

Czasami właścicielem praw jest autor/autorka, ale w wielu przypadkach jest nim wydawnictwo.

A gdzie możemy to sprawdzić? Na stronie redakcyjnej (*druga lub czwarta liczona strona publikacji, czasami może to być ostatnia strona*) można znaleźć m.in. informację o zastrzeżeniu praw autorskich (copyright) i tam jest napisane czy należą one do autora/autorki czy do wydawnictwa. Jeśli należą do wydawnictwa, to autor/autorka nie może ich ani sprzedać ani odstąpić za darmo. Zatem jeśli nawet nawiążesz kontakt z autorem/autorką i zgodzi się on/ona na to, żebyś to właśnie ty przetłumaczył/przetłumaczyła jego dzieło, ale prawa autorskie należą do wydawnictwa, to wasza umowa nie ma mocy prawnej i wydawnictwo może nie zgodzić się na twoje tłumaczenie.

Zatem trzeba skontaktować się z właścicielem praw autorskich, żeby zweryfikować tę kluczową dla dalszego procesu informację.

I tutaj uwaga: zagraniczne wydawnictwa udzielą informacji o dostępności praw do tłumaczenia, ale nie będą chciały rozmawiać o szczegółach z tłumaczem, a jedynie z innym wydawnictwem (wiem to z autopsji). Wówczas, mając pewność, że nikt jeszcze nie wykupił tych praw, powinieneś/powinnaś jak najszybciej przystąpić do realizacji kolejnych kroków, żeby znaleźć wydawcę.

## **2. Zrób listę wydawnictw, które mogą być potencjalnie zainteresowane przetłumaczoną przez siebie książką**

Jak je znaleźć? Poszukaj w księgarni, bibliotece i w

internecie wydawnictw, które wydają książki z tego samego gatunku, tematu i o zbliżonej warstwie graficznej jak książka, którą ty wybrałeś/wybrałaś do przetłumaczenia. Te elementy mają znaczenie – najlepiej powinieneś/powinnaś wybrać takich wydawców, dla których twoje tłumaczenie wpisywałoby się w profil wydawnictwa wzbogacając jego ofertę, chociaż niekoniecznie (jako przykład podam Wydawnictwo Dwie Siostry, które od początku swojego istnienia specjalizuje się w literaturze dziecięcej kładąc jednocześnie duży nacisk na oprawę graficzną swoich książek. Jednak w jego ofercie można znaleźć również pięknie wydane książki kucharskie!). Zatem miej oczy i uszy otwarte.

I pamiętaj: nie rozpatruj wyłącznie duże wydawnictwa, warto sprawdzić również te mniejsze.

### **3. Zbierz jak najwięcej informacji o książce, żeby zainteresować wydawcę**

Jak już wyżej pisałam, sam fakt, że dana książka ci się spodobała nie wystarczy, żeby wydawca chciał ją wydać. Trzeba go do tego przekonać.

Należy zebrać jak najwięcej (pozytywnych) informacji o książce:

- jakie recenzje zebrała książka (pomocne są opinie na portalach czytelniczych czy w księgarniach internetowych)
- jak bardzo książka jest popularna (które miejsce w rankingach czytelniczych) i czy dotarła na listy bestsellerów (nie tylko w ojczyźnie, ale także w innych krajach),
- czy i co pisze o książce prasa,
- w ilu krajach książka się ukazała,
- kim jest autor/autorka,
- czy poruszana w książce tematyka jest aktualna, potrzebna, niszowa, modna, edukacyjna
- czy jest już książka o takiej tematyce na celowanym

przez nas rynku wydawniczym i jakie wartości wniesie nasze tłumaczenie,

- czy jakieś instytucje kulturalne, społeczne, medialne, organizacje non-profit czy pożytku publicznego (w zależności od tematyki książki) chciałyby wesprzeć lub patronować publikacji tego tłumaczenia (potencjalnych zainteresowanych należy szukać już na tym wczesnym etapie nie mając jeszcze skończonego tłumaczenia, które najlepiej wysłać po kolejnej korekcie redakcyjnej (im więcej rażących błędów tym mniejsze szanse na znalezienie patrona)).

#### **4. Przygotuj komplet materiałów dla wydawcy**

- zebrane w punkcie trzecim informacje należy zgrabnie wpleść do kluczowej dla przyszłości naszego tłumaczenia krótkiej, ale skondensowanej w treści odpowiedzi na pytanie: “Dlaczego warto opublikować tę książkę?”. Nie zapomnij wspomnieć o sprawdzonym przez siebie aktualnym statucie praw autorskich do tłumaczenia i ilustracji,
- napisz swoją krótką biografię, dołącz portfolio, jeśli takowe posiadasz, a jeśli jest to twoja pierwsza przetłumaczona książka, to napisz bardziej osobiście, dlaczego właśnie ją przetłumaczyłeś/przetłumaczyłaś
- koniecznie dołącz próbkę swojego tłumaczenia (fragment oryginalnego tekstu i twoje tłumaczenie)
- jeśli książka jest ilustrowana, to warto dołączyć stronę z grafiką, żeby wydawca miał lepszy pogląd na szatę graficzną

#### **5. Wyślij dokumenty, czekaj i nie poddawaj się**

Wysyłając maila (lub wersję papierową – najlepiej sprawdzić preferencje na stronie wydawnictwa) należy uzbroić się w cierpliwość. Niektóre wydawnictwa podają szacowany czas oczekiwania na odpowiedź (około 2-4 miesięcy) i zaznaczają, że odpisują tylko na oferty, którymi są zainteresowani. Krótko mówiąc, trzeba się liczyć z długim i często bezowocnym czekaniem... (ale nigdy nic nie wiadomo – może akurat twoja

oferta szybko trafi na biurko redaktora i już po kilku tygodniach dostaniesz odpowiedź). W tym czasie masz czas na pracę nad swoim przekładem □

Jeśli pozytywna odpowiedź przyszła od wydawnictwa, to moje gratulacje!! Teraz możesz zacząć współpracę z wydawnictwem nad twoim tłumaczeniem. Zatem możesz pominąć poniższy punkt o innym sposobie zdobywania finansów na wydanie książki i przejść do czytania punktu 7.

Jeśli natomiast nie doczekałeś/doczekałaś się odpowiedzi lub otrzymałeś/otrzymałaś negatywną, ale jesteś zdeterminowany/zdeterminowana, to masz dwie możliwości – spróbować wysłać swoją propozycję do innych wydawnictw (ale zalecam rozagę, żeby nie były one przypadkowe) albo wydać ją samodzielnie.

## **6. Szukanie innej drogi sfinansowania publikacji**

Wydać samodzielnie możesz ją z własnych środków albo organizując publiczną zbiórkę pieniędzy. W takiej sytuacji potrzebujesz kosztorysu tego przedsięwzięcia. Wówczas, jeśli nie masz znajomych w branży, potrzebujesz skontaktować się z wybranym wydawnictwem (naturalnie w pierwszej kolejności spróbuj nawiązać kontakt z jednym ze swojej pierwotnej listy), które zgodzi się takowe zestawienie przygotować, żeby później wydać twoje tłumaczenie za zebrane przez siebie pieniądze. Jeśli z kolei masz znajomych w branży to pewnie oni będą w stanie ci pomóc i pokierować.

W każdym razie na tym etapie potrzebujesz znać sumaryczną wartość kosztów praw autorskich do tłumaczenia, druku, redakcji, składu, grafiki, wynagrodzenia dla autora/autorki i tłumacza/tłumaczki oraz kwotę podatku. Co do wysokości kosztów praw autorskich to jak pisałam wyżej, jeśli właścicielem praw autorskich nie jest autor, to twój wybrany wydawca powinien skontaktować się z wydawcą zagranicznym i ustalić warunki finansowe.

Mając kosztorys publikacji albo robisz przelew ze swojego konta albo zakładasz publiczną zbiórkę na ten cel. W tym momencie, wszystkie zdobyte przez siebie informacje o książce bardzo się przydają do napisania apelu, który przekona ludzi, żeby wpłacili pieniądze na ten cel. I tu znowu czeka cię praca. Potrzebujesz mocno się zaangażować, żeby jak najwięcej ludzi udostępniło tę zbiórkę, a tym samym żeby zwiększyć swoje szanse na jak najszybsze uzbieranie potrzebnej kwoty. Możesz np. przeprowadzić kampanię informującą o zbiórce na swoich mediach społecznościowych, zaoferować jakieś nagrody dla patronów wspierających określoną kwotą twój cel (podziękowanie mailem lub w mediach społecznościowych, darmowy egzemplarz książki, imienna dedykacja itp).

## **7. Przyjęcie tłumaczenia przez wydawnictwo**

Na tym etapie dobrze mieć już przetłumaczoną książkę poddaną autokorekcie. Mając zebraną potrzebną kwotę przystępujesz do podpisania umowy z wydawnictwem, które podpisuje umowę licencyjną również z wydawnictwem, które posiada prawa do dzieła. Innymi słowy, zagraniczny wydawca udziela twojemu wydawnictwu licencji na wydanie książki w danym języku, a z kolei ty udzielasz mu licencji na wykorzystanie twojego tłumaczenia.

Co do samej umowy, to warto ją dokładnie przeczytać (truizm, ale lepiej tego kroku nie przegapić;) i dopytać o wszelkie zapisy, co do których mamy wątpliwości (albo skonsultować się ze znajomym prawnikiem). Należy pamiętać, że tłumacz ma duży wpływ na ostateczny kształt dzieła i warto nawet drobne szczegóły dla siebie ważne negocjować z wydawnictwem. Po podpisaniu umowy przesyłasz wydawnictwu swoje tłumaczenie i przelewasz im pieniądze zebrane na pokrycie kosztów publikacji.

Myślisz, że jesteś już tak blisko chwili, kiedy weźmiesz swoje tłumaczenie do ręki, a tymczasem jeszcze trochę pracy cię czeka zanim ten moment nastąpi.

## **8. Żmudna praca nad doszlifowaniem tekstu**

Wydawnictwo potrzebuje trochę czasu na przygotowanie składu i grafiki, a przede wszystkim na pracę redakcyjną. Zatem w zależności od gabarytów książki czy specjalistycznego słownictwa, czas oczekiwania na otrzymanie książki do pierwszej autorskiej korekty może się wydłużyć. Potem odsyłamy książkę ze swoimi poprawkami do redaktora. Z własnego doświadczenia wiem, że bezpośredni stały kontakt i przedyskutowanie wątpliwych kwestii bardzo przyspiesza proces redakcji tekstu. Ostatecznie, zarówno redaktorowi jak i tłumaczowi/tłumaczce zależy, żeby przekład był jak najlepszą wersją oryginalnego dzieła.

Pod koniec prac redaktorskich, kiedy ostateczny kształt tłumaczenia jest niemal osiągnięty, można je wysłać do chętnych patronów znalezionych w punkcie 3. oraz do wybranych przez siebie lub wydawnictwo recenzentów. Taką pisemną recenzję, najlepiej jak najbardziej korzystną ;), można opublikować w dniu premiery i tym samym zwiększyć szanse na zainteresowanie naszym tłumaczeniem większych rzesz ludzi.

Po ustaleniu ostatecznej wersji tłumaczenia i szaty graficznej, wydawnictwo wysyła książkę do druku, a ty niecierpliwie czekasz. A to oczekiwanie jest bardzo ekscytujące □ Zdajesz sobie sprawę, że już za chwilę nadejdzie ten moment, że weźmiesz do ręki egzemplarz, poczujesz zapach farby drukarskiej, otworzysz losowo stronę i... znajdziesz dużo rażących błędów edytorskich □ Spokojnie, ja tylko tak żartuję □

## **9. Chwila chwały**

Trzymając w ręku wydrukowaną książkę, słyszysz w głowie fanfary □ i czujesz w sercu ogromną radość. Twoja rola jako tłumacza została wypełniona. Gratuluję!

Jeśli zamierzasz wydać przetłumaczoną przez siebie książkę lub właśnie to zrobiłeś/zrobiłaś, a ten artykuł był dla Ciebie



pomocny, to napisz o tym w komentarzu i podziel się tym wpisem z innymi.

Pozdrawiam serdecznie,

Mariola

\* *Więcej informacji o przetłumaczonej przeze mnie książeczce  
znajdziecie tutaj*

<http://lamarida.pl/2020/02/05/chromosomowe-dzieci-ja/>

- **Uważasz, że ten artykuł jest ważny? To podaj go dalej!**
- **Będzie mi bardzo miło, jeśli podzielisz się swoją opinią w formie komentarza ☐**
- **Obserwuj mnie na Facebooku [LamaridaBlog](#)**
- **Śledź mnie na Instagramie [lamaridapl](#)**
- **Dziękuję i pozdrawiam! ☐**